

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 22 lipca 2016 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie z powództwa Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. przeciwko Z. M. o zapłatę, zasądził od pozwanej na rzecz strony powodowej należność główną w kwocie 292 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12 czerwca 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz koszty procesu w wysokości 107 zł.

Dokonując ustaleń Sąd I instancji stwierdził, iż w dniu 10 czerwca 2014 r. została zawarta pomiędzy Z. M., jako właścicielem pojazdu marki F. (...) MR'95 a (...) S.A. umowa obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu na okres od dnia 11 czerwca 2014 r. do dnia 11 lutego 2015 r., potwierdzona polisą nr (...). Należna składka wynosiła ogółem 792 zł, przy czym była ona płatna w trzech ratach, z czego pierwsza w wysokości 292 zł miała być uregulowana w dniu 11 czerwca 2014 r. Rzeczona umowa stanowiła kontynuację zawartej wcześniej umowy OC, dla której wystawiono polisę nr (...).

W ramach rozważań Sąd Rejonowy sięgnął do unormowania zawartego w art. 28 ust 1

ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, w brzmieniu obowiązującym od dnia 11 lutego 2012 r. (Dz. U Nr 205 z 2011 r. poz. 1210), uznając iż na jego gruncie powództwo zasługuje na uwzględnienie w całości. Zdaniem Sądu doszło mianowicie do zawarcia umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych na kolejne 12 miesięcy, ponieważ pozwana na jeden dzień przed upływem poprzedniego okresu nie powiadomiła na piśmie zakładu ubezpieczeń o jej wypowiedzeniu. Na pozwanej spoczywał przy tym ciężar udowodnienia faktu wypowiedzenia umowy, w taki sposób, aby ubezpieczyciel mógł zapoznać się z jego treścią (art. 6 k.c.). Tymczasem pozwana poprzestała jedynie na przedstawieniu dokumentu prywatnego w postaci wypowiedzenia umowy ubezpieczenia datowanego na dzień 3 czerwca 2014 r. wraz z załącznikiem w postaci polisy zawarcia umowy ubezpieczenia w innym towarzystwie ubezpieczeniowym. Taki natomiast skutek wywarła dopiero dostarczona stronie powodowej wiadomość mailowa z dnia 28 listopada 2014 r., gdzie powódka jasno i wyraźnie zrezygnowała z umowy. Konkludując Sąd doszedł do przekonania, że przy braku skutecznego wypowiedzenia, pozwana nawiązała z zakładem ubezpieczeń kolejny stosunek obligacyjny, co rodziło po jej stronie konieczność uregulowania pierwszej raty składki. Rozstrzygnięcie o odsetkach zapadło na podstawie art. 481 k.c., zaś w zakresie kosztów procesu zastosowanie znalazła reguła przewidziana w art. 98 k.p.c.

Apelację od całości powyższego orzeczenia wywiodła pozwana Z. M., domagając się jego uchylecia. Uzasadniając swoje stanowisko skarżąca podniosła, iż dokonała wypowiedzenia umowy ubezpieczenia OC w firmie (...), co polegało na wysłaniu dnia 3 czerwca 2014 r. zwykłego listu za pośrednictwem poczty. Powyższe działanie był zaś podyktowane zawarciem ubezpieczenia w firmie (...). Dalej skarżąca zwróciła uwagę, iż powodowy zakład ubezpieczeń nie przesłał jej żadnych dokumentów potwierdzających zawarcie umowy, ani drogą korespondencyjną ani mailową, mimo że uprzednio tak czynił, wobec czego była ona przekonana o skuteczności wypowiedzenia. Na koniec pozwana wskazała, iż w listopadzie 2014 r. jeszcze raz dokonała wypowiedzenia, które tym razem zostało uwzględnione przez (...), wobec czego ewentualna należność z tytułu składek winna być obliczona proporcjonalnie do okresu udzielanej ochrony. Oprócz tego apelująca zwróciła się o dopuszczenie i przeprowadzenie szeregu dowodów świadczących o nierzetelnym działaniu firmy (...).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja podlega oddaleniu jako bezzasadna.

Na wstępie zaznaczenia wymaga fakt, że przedmiotowa sprawa rozpoznawana była w trybie uproszczonym, zaś sąd drugiej instancji nie prowadził postępowania dowodowego, dlatego też w takim przypadku zgodnie z art. 505¹³ k.p.c. uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Odnośnie wywiedzionej apelacji podnieść natomiast należy, że skarżąca nie zgłosiła pod adresem

rozstrzygnięcia żadnych skonkretyzowanych zarzutów, okazując jedynie niezadowolenie z treści zapadłego wyroku, który jej zdaniem jest niesprawiedliwy i krzywdzący. Główna myśl przewodnia zawarta w środku odwoławczym jest zaś taka, że powodowa firma ubezpieczeniowa dopuściła się naruszenia prawa, wyrazem czego były liczne nieprawidłowości i uchybienia, które wywołały szereg niekorzystnych reperkusji po stronie pozwanej. W szczególności wyrażało się to zbagatelizowaniem dokonanego przez pozwaną wypowiedzenia umowy OC, a pominięcie tej okoliczności zaowocowało z kolei nieuzasadnionym nękaniami ze strony ubezpieczyciela o zapłatę nienależnej składki. Zajęte przez apelującą stanowisko nie zasługuje jednak na aprobatę. Kontrolowane orzeczenie należało bowiem uznać za prawidłowe, stanowiące wynik właściwej oceny zebranego materiału dowodowego. Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własny ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny. Mimo przeciwnych sugestii apelacji, Sąd Rejonowy, dokonał bowiem wnikliwej i trafnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w oparciu o którą wyprowadził również słuszne wnioski jurydyczne w zakresie przepisów regulujących kwestię umowy obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej, jak też kwestię skuteczności oświadczenia o wypowiedzeniu umowy. Swoje stanowisko przy tym Sąd ten także przekonująco uzasadnił. A przedstawioną przez Sąd Rejonowy argumentację Sąd Okręgowy całkowicie podziela.

W niniejszej sprawie, mając na uwadze zebrany materiał dowodowy, stwierdzić należy, że trafna jest zasadnicza konkluzja Sądu Rejonowego, że umowa obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych łącząca (...) i Z. M. nie została skutecznie wypowiedziana w przewidzianym do tego terminie.

Stan prawny sprawy kształtują bowiem przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, w brzmieniu po nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 19 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 205 z 2011 r. poz. 1210). Zgodnie z art. 6 ustawy nowelizującej do umów ubezpieczenia zawartych przed dniem jej wejścia w życie tj. 11 lutego 2012 r. stosuje się przepisy dotychczasowe. Jak wynika z art. 28 ust. 1, który po nowelizacji nie zmienił brzmienia, jeżeli posiadacz pojazdu mechanicznego nie później niż na jeden dzień przed upływem okresu 12 miesięcy, na który umowa ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych została zawarta, nie powiadomi na piśmie zakładu ubezpieczeń o jej wypowiedzeniu, uważa się, że została zawarta następna umowa na kolejne 12 miesięcy. Zacytowane unormowanie wprowadza więc tzw. klauzulę prolongacyjną służącą zapewnieniu nieprzerwanej ochrony ubezpieczeniowej, która przewiduje "milczące" zawarcie umowy ubezpieczenia na następny okres 12 miesięcy. W efekcie dochodzi do przedłużenia stosunku ubezpieczeniowego z mocy ustawy. Jeżeli posiadacz pojazdu nie jest zadowolony ze świadczonej przez zakład ubezpieczeń ochrony i na następny 12 – miesięczny okres ubezpieczenia chce zawrzeć umowę z innym zakładem ubezpieczeń, musi powiadomić o tym zamiarze dotychczasowy zakład ubezpieczeń najpóźniej w dniu poprzedzającym upływ okresu ubezpieczenia, składając stosowne oświadczenie wyrażające wolę niezawierania kolejnej umowy, zwane wypowiedzeniem. Jeśli tego nie uczyni, przez następne 12 miesięcy jest zobligowany do korzystania z ochrony świadczonej przez dotychczasowy zakład ubezpieczeń. Niezwykle istotne znaczenie ma też sposób wypowiedzenia. Mianowicie jak się powszechnie przyjmuje stosowne oświadczenie powinno być złożone na piśmie (forma jest przewidziana dla celów dowodowych – art. 74 k.c.) oraz musi z niego wynikać wola niezawierania kolejnej umowy. Ponadto co do zasady zgodnie z brzmieniem art. 61 § 1 k.c. takie oświadczenie jest skutecznie złożone z chwilą, w której doszło do zakładu ubezpieczeń w sposób możliwy do zapoznania się jego treścią. Ta ogólna reguła doznaje jednak pewnej modyfikacji, ponieważ w stanie prawnym obowiązującym od dnia 11 lutego 2012 r. w przypadku nadania wypowiedzenia przesyłką listową za chwilę jego złożenia uważa się datę nadania w polskiej placówce pocztowej operatora publicznego. Istotne jest zatem, aby ubezpieczyciel w odpowiednim terminie otrzymał pismo wypowiadające umowę (przy przesyłce listowej miał ją nadaną), zaś bez znaczenia pozostaje już to, czy faktycznie się z tym pismem zapoznał.

W przedmiotowej sprawie jak słusznie przyjął Sąd Rejonowy po stronie pozwanej zabrakło tego elementu w postaci wypowiedzenia umowy ubezpieczenia OC. Dokładnie rzecz biorąc pozwana nie podołała spoczywającemu na niej ciężarowi dowodu co do wykazania tej okoliczności. W myśl ogólnych zasad postępowania cywilnego strony mają

obowiązek twierdzenia i dowodzenia tych wszystkich okoliczności (faktów), które stosownie do art. 227 k.p.c. mogą być przedmiotem dowodu. Ponadto z treści art. 232 k.p.c. wynika, że strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Na powódzie spoczywa więc ciężar udowodnienia faktów uzasadniających jego roszczenie, a na stronie pozwanej obowiązek udowodnienia okoliczności uzasadniających jej wnioski o oddalenie pozwu. Reguły rozkładu ciężaru dowodu, stosowane przez sąd w fazie wyrokowania, mają fundamentalne znaczenie dla dokonania prawidłowej oceny wykonania przez każdą ze stron obowiązku dowodzenia w zakresie przesłanek uzasadniających roszczenie lub zwalniających stronę pozwaną od konieczności jego spełnienia. Jeżeli materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie daje podstawy do dokonania odpowiednich ustaleń faktycznych w myśl twierdzeń jednej ze stron, sąd musi wyciągnąć ujemne konsekwencje z braku udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów. Należy to rozumieć w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń, ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 18 stycznia 2012 roku, I ACa 1320/11, opubl. baza prawna LEX Nr 1108777). Jak wynika z treści art. 217 § 1 k.p.c. strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej. Zgodnie z § 2 cytowanego przepisu sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich we właściwym czasie bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Wykrycie prawdy przez sąd ogranicza się w zasadzie do: przeprowadzenia dowodów zgłoszonych przez strony, bowiem na nich spoczywa ciężar dowodu (art. 6 k.c.), zasada prawdy materialnej nie może bowiem przekreślać kontryktoryjności procesu, gdyż - ciężar wskazania niezbędnych dowodów spoczywa przede wszystkim na stronach procesowych. Działanie sądu z urzędu i przeprowadzenie dowodu niewskazanego przez stronę jest po uchyleniu art. 3 § 2 k.p.c. dopuszczalne tylko w wyjątkowych sytuacjach procesowych oraz musi wynikać z opartego na zobiektywizowanej ocenie przekonania o konieczności jego przeprowadzenia (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 10 kwietnia 2013 roku, III AUa 1468/12, opubl. baza prawna LEX Nr 1311941).

W kontrolowanej sprawie nie było żadnych podstaw do działania przez Sąd z urzędu, ani tym bardziej do zastępowania jednej ze stron. W istocie rzeczy to zaniechania pozwanej doprowadziły Sąd Rejonowy do konkluzji o nie udowodnieniu podnoszonych twierdzeń, co w ostatecznym rezultacie przełożyło się na uwzględnienie powództwa. Przede wszystkim nieprzekonujące okazały się zapewnienia pozwanej odnośnie dostarczenia stosownych dokumentów firmie ubezpieczeniowej. Zauważyć należy, iż sama pozwana przyznała, że wysłała wypowiedzenie listem zwykłym, wobec czego co najwyżej można tutaj mówić o uprawdopodobnieniu tej okoliczności. W dyspozycji pozwanej nie ma bowiem żadnego potwierdzenia wysłania przesyłki. Ze względu na typ listu trudno też raczej będzie znaleźć ślad w dokumentacji pocztowej, albowiem rejestracji i odnotowaniu podlegają dopiero przesyłki polecone. Warte uwagi jest to, iż pozwana miała świadomość upływu terminu ważności wcześniejszej polisy. Na tej płaszczyźnie nie sposób zgodzić się z pozwaną, iż zakład ubezpieczeń nie poinformował jej o tym, dopuszczając się tym samym naruszenia art. 28 ust 1b ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Na mocy tego przepisu zakłady ubezpieczeń, poczynając od dnia 11 lutego 2012 r. zostały zobowiązane do wysyłania klientom w zakresie ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych informacji o ubezpieczeniu na kolejny okres ubezpieczenia. Taka informacja powinna być wysyłana alternatywnie w formie elektronicznej (jeśli przy zawarciu umowy ubezpieczający wyraził zgodę na składanie mu oświadczeń w takiej postaci) lub w formie pisemnej (z reguły tradycyjna korespondencja) w sposób umożliwiający niezwłoczne poinformowanie ubezpieczającego, najpóźniej na 14 dni przed upływem okresu 12 miesięcy, na który umowa ubezpieczenia została zawarta. Minimalnymi wymogami przesyłanej informacji są zaś: określenie wysokości składki ubezpieczeniowej, w przypadku gdy dojdzie do zawarcia kolejnej umowy przy zastosowaniu klauzuli prolongacyjnej; pouczenie, że wysokość składki może ulec zmianie, jeżeli po wysłaniu informacji wyjdą na jaw okoliczności mające wpływ na wysokość składki oraz wskazanie tych okoliczności; pouczenie o prawie wypowiedzenia dotychczasowej umowy oraz o jego formie, sposobie i terminie; pouczenie o skutkach tego wypowiedzenia oraz skutkach jego zaniechania. Celem powyższego rozwiązania jest zapobieżenie podwójnemu ubezpieczeniu przez odpowiednio wczesne pouczenie ubezpieczającego o skutkach prawnych terminowego niezłożenia oświadczenia o wypowiedzeniu dotychczasowej umowy. Oprócz tego dokładne podanie ubezpieczającemu warunków przyszłej umowy sprzyja rozważnemu wyborowi najbardziej korzystnej oferty ubezpieczenia OC na rynku. Na gruncie

przedmiotowej sprawy pozwana miała pełen obraz sytuacji, albowiem dnia 4 czerwca 2014 r. drogą mailową otrzymała w trybie art. 28 ust 1b ustawy odpowiednią informację. Mianowicie firma (...) wystosowała do pozwanej „przypomnienie o terminie wygaśnięcia ubezpieczenia”, które zawierało wszystkie niezbędne elementy. Jedynym mankamentem było to, że informacja została przesłana z naruszeniem terminu 14 dni przed upływem okresu 12 miesięcy, na który umowa ubezpieczenia została zawarta, gdyż poprzednie ubezpieczenie OC kończyło się z dniem 10 czerwca 2014 r. Ta usterka w ogólnym rozrachunku nie miała jednak znaczenia. Ubezpieczyciel dopełnił zatem swojego obowiązku notyfikacyjnego, posługując się instrumentem dopuszczonym przez same strony. Z całą stanowczością podkreślić należy, iż pozwana wyraziła zgodę na taki sposób komunikacji, a swojej dyspozycji w tym zakresie nigdy nie zmieniła ani nie odwołała. W świetle tego upadają argumenty pozwanej o rzekomej dyskryminacji z racji braku umiejętności posługiwania się korespondencją mailową. Nic bowiem nie stało na przeszkodzie aby pozwana zgłosiła zakładowi ubezpieczeń rezygnację z otrzymywania wiadomości mailowych. Tak naprawdę sama pozwana nie zadbała tutaj należyście o swoje interesy. Nieprawidłowości po jej stronie dotyczyły także etapu wypowiedzenia umowy OC, gdyż jak już wyżej zasygnalizowano w przedmiotowej sprawie brak jest jednoznacznego dowodu wypowiedzenia umowy przez pozwaną na dzień przed upływem okresu 12 miesięcy, na który umowa ubezpieczenia została zawarta.

Obrazu rzeczy nie mogą też zmienić dowody zaprezentowane w apelacji, a to ze względu na prekluzję dowodową określoną w art. 381 k.p.c. W postępowaniu uproszonym czynności sądu II instancji ograniczają się do kontroli orzeczenia wydanego przez sąd I instancji, czego wynikiem jest ograniczenie postępowania dowodowego jedynie do dowodu z dokumentu (art. 505¹¹ § 1 k.p.c.), a z pozostałych rodzajów dowodów tylko jeśli przemawiają za tym ważne względy wskazane w art. 505¹¹ § 2 k.p.c. Nadto, w postępowaniu uproszczonym, tak jak i w postępowaniu zwykłym, strona może w środku odwoławczym przedstawiać nowe fakty i dowody. Zasada ta doznaje jednak ograniczenia poprzez unormowanie art. 381 k.p.c. i odpowiadające mu unormowanie art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c. Stosownie do pierwszego z powołanych przepisów sąd II instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem I instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Przepis art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c. stanowi z kolei, że apelacja powinna zawierać m.in. powołanie, w razie potrzeby, nowych faktów i dowodów oraz wykazanie, że ich powołanie w postępowaniu przed sądem I instancji nie było możliwe albo że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Oznacza to, że sąd II instancji jest zobowiązany na wniosek strony materiał procesowy uzupełnić, jeżeli jest to konieczne do rozstrzygnięcia sprawy, lecz równocześnie jest uprawniony do pominięcia nowych faktów i dowodów zgłoszonych dopiero w postępowaniu apelacyjnym, gdy zachodzą przesłanki określone przepisem art. 381 k.p.c., tj. jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem I instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 września 2010 r., II UK 77/10, opubl. baza prawna LEX Nr 661513). Odnosząc powyższe uwagi do niniejszej należy zauważyć, że pozwana w żaden sposób nie wykazała, by potrzeba powołania wskazanych dowodów powstała później. Co więcej pozwana nadmieniła, iż tymi dowodami dysponowała już wcześniej. Nie było więc żadnych przeszkód do zgłoszenia odpowiednich wniosków dowodowych, czego jednak pozwana nie uczyniła. Ta ewidentnie zawiniona przez samą stronę okoliczność nie może stanowić usprawiedliwienia dla spóźnionego przedstawienia dowodów.

Reasumując Sąd Okręgowy za Sądem Rejonowym przyjął, iż nie doszło do skutecznego wypowiedzenia umowy ubezpieczenia OC przez pozwaną najpóźniej na jeden dzień przed upływem okresu 12 miesięcy, na który umowa ubezpieczenia została zawarta, a zatem pozwana Z. M. była zobowiązana do zapłaty składki ubezpieczeniowej za kolejny okres ubezpieczenia.

Z tych względów na podstawie art.385 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił apelację pozwanej jako bezzasadną.